

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO
- Msza Krzyżma Świętego

Katedra – Wielki Czwartek, 13 kwietnia 2017 r.

1. Pozdrawiam Was serdecznie Czcigodni Bracia kapłani wszelkich godności i urzędów, księży dziekanów, proboszczów i wikariuszów, kanoników kapituł i profesorów WSD w Kielcach i na innych uczelniach kościelnych, a także naszych księży emerytów. Pośród Was pozdrawiam szczególnie złotych i srebrnych jubilatów oraz najmłodszych kapłanów zaproszonych do wspólnej koncelebry. Pozdrawiam seminarzystów i diakonów, wychowawców WSD z Księdzem Rektorem na czele, a razem z Wami pozdrawiam wiernych, osoby życia konsekrowanego oraz naszych księży biskupów Kazimierza i Mariana.

Warto zauważyć, że zanim dziś wieczorem staniemy przy ołtarzu Pańskim pośród naszych wspólnot parafialnych, aby sprawować Mszę Wieczerzy Pańskiej, gromadzimy się w murach tej dostojnej katedry – Matce kościołów naszej diecezji – aby poniekąd uczestniczyć w „naszej” kapłańskiej Mszy świętej. Zaprasza nas ona do refleksji nad powołaniem kapłańskim, które jest darem i tajemnicą, jest naszą historią, trwającą pośród świata. Z pewnością nasze eucharystyczne spotkanie, z obrzędem odnowienia przyrzeczeń kapłańskich oraz poświęceniem olejów Krzyżma świętego i oleju chorych, nie jest w żadnym wypadku okazją do chłosty kogokolwiek. Musi to być jednak czas odważnego i szczerego wglądnięcia w siebie, aby zobaczyć, jakie jest moje kapłańskie serce, jakie są moje obyczaje i jaka jest moja kapłańska posługa. Ojciec Święty Franciszek podczas jubileuszowych rekolekcji dla kapłanów w 2016 roku zwrócił uwagę na konieczność bycia z wiernymi. Dyspozycyjność jest znakiem pasterskiej miłości i odpowiedzialności, daje czas na rozwiązywanie trudnych spraw i wyzwań (por. Papa Francesco, *Il cuore dei pastori*, s. 54).

2. Łaska sakramentu kapłaństwa wprowadziła nas w przestrzeń działania, gdzie jedynym punktem odniesienia jest Jezus Chrystus, Najwyższy Kapłan i Dobry Pasterz. Naszą osobistą postawę dobrego pasterza modeluje Boże słowo, wyznaczające drogę kapłańskiej posługi, tak jak tego doświadczył prorok Izajasz. Wprawdzie są inne czasy, bowiem minęło wiele wieków, ale takie same są ludzkie duchowe potrzeby. Nasz świat jest pełen płaczących ludzi o sercach złamanych rozpaczą, zdradą czy intrygami. Nie kto inny, ale to kapłan we wspólnocie Kościoła, a może i poza jej obrębem, jest tym naczyniem niosącym kojący ewangeliczny balsam i biblijny olejek radości. Taka postawa jest czytelna i daje się rozpoznać, a tym samym kapłan jest dosłownie błogosławionym szczepem Pana (por. Iz 61,1-3.9).

Odkrywanie naszej tożsamości kapłańskiej nie jest wyłącznie luksusem Wielkiego Czwartku, ale jest naszym codziennym zadaniem. Jeśli tego nie czynimy, obce nam będzie przesłanie z Apokalipsy, które oznajmia prawdę o kapłaństwie jako królewskim stanie pozostającym w służbie Boga (por. Ap 1,4.5-8). Ideał tej służby widzimy w Jezusie Chrystusie, którego misję określa przesłanie zaczerpnięte przez Niego samego z księgi proroka Izajasza (por. Łk 4,16-21).

3. Na kanwie prorockich słów, które Pan Jezus odniósł do siebie, pytajmy czy my ubogim naszych czasów niesiemy dobrą nowinę; czy wyprowadzamy współczesnych więźniów z ich osobistych więzień uzależnień zła i przemocy; czy niewidomi – oślepiani pychą, nienawiścią i brakiem kultury – dzięki naszej posłudze słowa i sakramentów świętych widzą lepszą drogę?

Pytań jest znacznie więcej i są nam potrzebne, aby dar kapłaństwa był owocny w naszym życiu. Owocnym czyni go przede wszystkim ewangeliczne „Idźcie i głoscie”, które jest istotną częścią misji kapłańskiej przeżywanej w mocy Ducha Świętego. Stając się darem dla innych, jestem autentycznym świadkiem Jezusa Chrystusa, jedynego Nauczyciela i Dobrego Pasterza (por. *List Biskupów Polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2017*). Tym samym

jestem ewangelicznym siewcą dobrego ziarna, nawet jeśli glebę trzeba uprawiać z wielkim trudem, a przysłowiowym pługiem, który ją najbardziej odwróci jest nasza autentyczna kapłańska miłość, która się nigdy nie męczy.

Aby nie ustać w tej posłudze potrzeba Wam, Drodzy Bracia, i mnie, modlitwy i łaski sakramentu pojednania, medytacji Bożego słowa i ukochania Eucharystii. Nie możemy zmarnować danej nam łaski i przyjąć propozycji świata, który chce zdewaluować kapłaństwo, i uczynić je atrakcyjną profesją pośród wielu innych.

Święci kapłani naszej diecezji, ci znani z wysokości ołtarzy, jak bł. Józef Pawłowski czy bł. Jerzy Matulewicz, a także obozowi męczennicy, dobrzy proboszczowie, wikariusze i profesorowie, są dla nas źródłem Bożego błogosławieństwa. Znane od dawna przysłowie, że jedno drzewo, które pada w lesie robi więcej huk niż cały las, który rośnie, nie może nam odbierać kapłańskiej radości, a tym samym nie upoważnia świata do pogardy wobec kapłańskiej posługi. Życzę Wam, abyśmy odnawiając nasze przyrzeczenia, odnaleźli pierwotną gorliwość, czystość i wspałałomyślność kapłańskiego serca.

Dziękuję Wam za duszpasterski trud, za dzieła miłosierdzia, modlitwy i wsparcie dla misji i naszych kieleckich misjonarzy w Brazylii, Jamajce, Peru, Wybrzeżu Kości Słoniowej i Kazachstanie, za katechizację i głoszenie Bożego słowa. Zachęcam do misyjnych wyzwań: „Idźcie i głoscie”, aby Kościół kielecki żył tym, co stanowi jego naturę (por. DM 2). Wiernym naszej diecezji dziękuję za dar modlitwy w intencji kapłanów i nadal o nią proszę, a dobrego Boga proszę o łaskawy dar nowych powołań. Polecam Was gorąco opiece Maryi, Matce Kapłanów i Jej Niepokalanemu Sercu, które uczy nas prawdziwej i wiernej miłości. Tak jak Ona uczestniczymy w wielkich dziełach Bożych, a dar kapłaństwa jest szczególnie wielki. Amen.